

KS. MARIAN A. ŻUROWSKI

PODSTAWY UPRAWNIENÍ WIERNYCH WE WSPÓLNOCIE KOŚCIELNEJ

Ażeby lepiej zrozumieć podstawy uprawnień wiernych w Kościele, należy nie tylko w świetle dociekań rozumowych widzieć człowieka żyjącego pośród innych, podobnych mu osób, ale trzeba spojrzeć całościowo na to zagadnienie, korzystając również ze źródeł objawienia dotyczących łącznie Bożego planu stworzenia i zbawienia. Plan bowiem stworzenia, jak wskazują na to liczne teksty Pisma św., zgodnie z zamiarem Bożym ukierunkowany jest do realizacji planu zbawienia, co dokonuje się w Kościele.

Przez sam fakt stworzenia powstają podstawowe relacje międzyosobowe: Boga do człowieka, człowieka do Boga, i z tym ściśle związane relacje międzyludzkie. Bóg jest dawcą nie tylko życia, ale też i innych darów. Tym samym zobowiązuje człowieka do wypełnienia podstawowej sprawiedliwości. Polega ona na oddawaniu Stwórcy tego, co Mu się należy, przez cześć, wiarę i posłuszeństwo. To z kolei dokonuje się w ścisłym powiązaniu z realizacją pierwszych uprawniająco-zobowiązujących relacji międzyosobowych ludzkich. Podstawowe zestawienie tych wszystkich relacji, czyli wymogów sprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu (*sum cuique*) — zawiera dekalog.

1. ŹRÓDŁA PODSTAWOWYCH RELACJI PRAWNYCH W KOŚCIELE

Nie wolno zapominać o tym, że stworzenie w swoich podstawowych, Bożych założeniach skierowane jest do planu zbawienia. Ci sami ludzie ze wszystkimi swoimi naturalnymi powiązaniem, z całą swoją naturalną godnością wchodzą do społeczności ludu Bożego w planie zbawienia, jeżeli odpowiedzą pozytywnie na Boże wezwanie¹.

Podobnie jak w całym planie przygotowania zawierzenie Bogu odgrywało rolę pierwszorzędnej wagi (Abraham), tak i tu, wśród czynników wpływających na powstanie wspólnoty kościelnej na pierwszym miejscu

¹ Por. L. Certaux. *La Première communauté chrétienne a Jerusalem*. „Ephemerides Theologicae Lovanienses” 16:1939 s. 28 n. Por. P. Y. Emery. *L'Unité des croyants au ciel et sur la terre*. Taizé 1962 s. 11.

wymienić należy wiarę. Jest ona odpowiedzią na zapraszające wezwanie słowa Bożego i stanowi podstawową więź, która łączy ludzi z Bogiem w tej społeczności zbawienia. Przez zbawcze bowiem słowo rodzi się wiara w sercach niewierzących, a rozwija w sercach wierzących. Dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych zgodnie z tym, co mówi Apostoł: wiara ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe (por. Rz 10, 17; DK 4,1). Bóg nie tylko powołuje ludzi włączających się do wspólnoty swego ludu, ale i obdarowuje. Dokonuje się to przez działanie słowa i sakramentów. Dwa te czynniki bowiem występują razem i są w ścisłym ze sobą połączeniu².

Tutaj na pierwsze miejsce wysuwa się chrzest. Dzięki niemu, jak mówi bardzo słusznie kan. 87 KPK, którego sformułowanie po Soborze Watykańskim II nie potrzebowało być zmienione: „człowiek staje się osobą w Kościele”. Przez chrzest wierni wcieleni są do Kościoła (KK 11, 1) i równocześnie każdy z nich uzyskuje ukierunkowanie wspólnotowe. Wobec tego chrzest stanowi sakramentalny węzeł jedności utworzony przez wszystkich przezeń odrodzonych. Jest też zaczątkiem umożliwiającym ostateczne osiągnięcie w pełni życia w Chrystusie. To ukierunkowanie zmierza bowiem poprzez pełne wyznanie wiary do całkowitego wcielenia się w Chrystusową wspólnotę zbawienia, której szczytem jest wspólnota eucharystyczna (por. DE 22, 1-2). W ten sposób człowiek przez chrzest zostaje włączony do wspólnoty ludu Bożego, a tym samym uzdolniony do przyjmowania innych sakramentów i do działania właściwego wszystkim wiernym w Kościele. Staje się nowym stworzeniem wchodząc we wspólnotę z Chrystusem, a przez Niego z całą Trójcą Świętą. Chociaż ta łączność jest zasadniczo duchowa, jednakże dzięki zrealizowaniu jej przez Chrystusa Boga-Człowieka nabiera równocześnie charakteru wewnętrznego i zewnętrznego. Dlatego też nic dziwnego, że całej rzeczywistości wspólnoty kościelnej nie da się wyrazić językiem teologicznym, ani też ująć wyczerpująco w pojęcia prawne.

Potwierdza i umacnia wspólnotową pozycję człowieka sakrament bierzmowania, przez który wierni jeszcze ściślej łączą się z Kościołem (por. KK 11, 1) i w ten sposób stają się uczestnikami funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa. Mają więc swój udział w posłannictwie całego ludu Bożego w Kościele i w świecie (por. DA 2,2). Podobnie jak chrzest daje ukierunkowanie wspólnotowe, tak i przez bierzmowanie wierni stają się uczestnikami funkcji kapłańskiej, która ma charakter wybitnie wspólny, choć różni się od kapłaństwa hierarchicznego.

Uczestnictwo w pozostałych dwóch funkcjach Chrystusa tworzy również dla wiernych podstawę relacji uprawniająco-zobowiązujących.

² S. Moysa. *Słowo zbawienia*. Kraków 1974 s. 184.

W sposób szczególny charakter wspólnotowo-twórczy posiada sakrament małżeństwa. Ludzie bowiem złączeni tworzą najmniejszą komórkę żywego organizmu Kościoła, powołując do istnienia własny, domowy Kościół. Są wyrazem płodnej i dającej się miłości, istniejącej między Chrystusem a Kościołem oraz uczestniczą w niej. Nie można również pominąć realizacji powołań specjalnych czy darów charyzmatycznych, które — jeśli są prawdziwe — pochodzą z tego samego źródła i służyć mają temu samemu celowi. Nie mogą więc burzyć jedności, ale ją budują i utwierdzają.

Mówiąc o ontycznej strukturze wspólnoty Kościoła jako podstawie relacji uprawniająco-zobowiązujących, w sposób specjalny należy zaakcentować sakrament Eucharystii, który jest źródłem, szczytem i utwierdzeniem jedności tejże wspólnoty. Przy łamaniu bowiem Chleba eucharystycznego uczestniczymy w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim wznosząc się do wspólnoty (*communio*) z Nim i nawzajem ze sobą, jak mówi Konstytucja o Kościele (por. 1 Kor 10, 17). Tak oto wszyscy stajemy się członkami owego Ciała (por. 1 Kor 12, 27), a brani osobno, jesteśmy członkami jedni drugich (Rz 12, 5; Por. KK 7, 2). Tak więc wszystkie sakramenty są ukierunkowane do Eucharystii i dzięki niej nabierają pełnego sensu³.

Przez słowo i sakrament zatem realizuje się to, o czym Sobór Watykański II mówi, że spodobało się Bogu powołać ludzi do uczestnictwa w swym życiu nie pojedynczo tylko z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz do utworzenia z nich ludu, w którym rozproszone Jego dzieci zgromadziłyby się w jedno (por. DM 2, 2; por. KK 9). Rzeczywistość jednak tej wspólnoty jest i musi być czymś typowym dla powiązań współistnienia i współdziałania międzyosobowego, nie tylko międzyludzkiego. Nie można bowiem ograniczyć się tylko do intencjonalno-wolitywnych relacji międzyludzkich chociażby wieloaspektowych i wielowymiarowych, gdyż mamy tutaj do czynienia głównie ze związkiem osób Boskich z ludźmi⁴. Istnienie wspólnotowe w Kościele polega nie tylko na więzi zachodzącej między poszczególnymi członkami, lecz także na działaniu łącznie z Chrystusem i przez Niego z Ojcem i Duchem Świętym, ponieważ wspólnota kościelna jest Ciałem Mistycznym drugiej Osoby Trójcy Świętej⁵. Każdy z wiernych podejmuje właściwe sobie uprawniająco-zobowiązujące zadanie w realizacji misji Kościoła, przyczyniając się twórczo do jego wzrastania. Dlatego też wspólnota Kościoła nie może mieć charakteru statycznego, lecz dynamiczny.

³ O. Saier, „*Communio*” in der Lehre des Zweiten Vatikanischen Konzils. Bamberg 1973 s. 86.

⁴ Paulus IV. *Allocutio iis qui interfuerunt II Congressum Associationis Internationalis Canonistarum Mediolani habito 17 sept. 1973*. W: *Allocutiones de iure canonico*. Romae 1974 nr 8 i 9 p. 106.

⁵ Tamże.

Podobnie jak Chrystus posiada naturę bosko-ludzką, tak też i wspólnota kościelna przez Niego zainicjowana i realizowana⁶ zawiera w sobie w pełni elementy ludzkie i dzięki Niemu Boże. Posiada elementy indywidualne i społeczne, które poprzez działanie słowa i sakramentu nabierają zupełnie nowych wymiarów i wartości. Stąd też zarówno przy naswietlaniu natury Kościoła, jak i uprawnień w niej istniejących błędne byłoby zbyt naturalizowanie, jak i skrajne przechylenie szali w drugą stronę.

Sam fakt powołania człowieka i włączenia go do społeczności zbawczej jest darem darmo danym ze strony Boga. Jednakże przez włączenie do Kościoła konkretny człowiek staje się równocześnie podmiotem uprawnień i obowiązków właściwych dla członków tej wspólnoty. Przez sam fakt powstania Kościoła i przyjmowania do niego nowych członków powstają tym samym — przez działanie słowa i sakramentów w sposób wyżej wyjaśniony — rzeczywiste, podstawowe powiązania zobowiązujące i dające uprawnienia międzyosobowe wiernym należącym do tej społeczności. Podobnie jak wieloaspektowe są związki nie tylko indywidualne, ale i wspólnotowe w Kościele, tak wielowymiarowe i zróżnicowane wartościowo są uprawnienia i korelatywne obowiązki, które powstają przez sam fakt zaistnienia tych powiązań międzyludzkich i międzywspólnotowych. Możemy więc powiedzieć, że powstają w ten sposób podstawowe normy prawne określane w języku prawniczym relacjami prawnymi o niepowtarzalnej gdzieindziej naturze. Dlatego też nie da się w pełni ich określić i wyrazić językiem teologiczno-prawnym, jak niewyraźalna dogłębnie językiem ludzkim jest tajemnica Kościoła. Tak jak Kościół jest częściowo widzialny, lecz równocześnie w swej rzeczywistości również i niewidzialny, podobnie i omawiane uprawniające-zobowiązujące relacje są częściowo poznawalne rozumem ludzkim z pomocą objawienia, lecz zawsze dogłębna ich treść pozostanie zakryta. Oczywiście jest rzeczą, że powyższe wspomniane uprawnienia i zobowiązania są zatem tak złączone z samym istnieniem wspólnoty ludu Bożego, że są od niej nierozdzielne.

Podobnie bowiem jak uprawnień i obowiązków podstawowych, naturalnych nie można oddzielić od samego istnienia naturalnej osoby człowieka, tak samo tutaj, biorąc pod uwagę rzeczywistość o wiele bogatszą i o wiele bardziej stopioną z nadprzyrodzonością, można mówić o rzeczywistości bosko-ludzkiej. Nie da się więc w niej rozdzielić istnienia osób i wspólnot w Kościele od ich niepowtarzalnych uprawnień i obowiązków zarówno indywidualnych, jak i wspólnotowych.

Z drugiej strony można stwierdzić, że bez tych uprawnień i obowiązków w podstawowym wymiarze wspomniana rzeczywistość nie może ist-

⁶ Por. G. Baum. *L'Unité chrétienne d'après la doctrine des Papes de Leon XIII a Pie XII*. Paris 1961 s. 47.

nieć. Wypływają one bowiem z samej natury takich, a nie innych powiązań międzyosobowych i umożliwiają działanie wspólnotowe w sposób harmonijny, pozwalający również lepiej i pełniej realizować zasadniczy cel Kościoła: *salus animarum*.

A zatem te podstawowe zobowiązujące i dające uprawnienia powiązania mają swe źródło w istnieniu osób i zespołów osób, które dzięki Bożemu działaniu poprzez skuteczność słowa i sakramentów sprawowanych przez ludzi i dla ich pożytku spowodowały, że konkretny człowiek jest nowym człowiekiem (Rz 8, 9), odrodzonym w Chrystusie, z Nim złączonym, a równocześnie przez Niego złączonym z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. Z tego związku wypływają także wieloaspektowe więzi i z innymi współtworzącymi Kościół, umożliwiając w ten sposób ludziom dobrej woli przekroczenie barier dzielących ich między sobą. Czyni ich to zdolnymi do życia, jak również do współpracy ze sobą. Można więc w podsumowaniu powiedzieć, że wszystko, cokolwiek wpływa na stworzenie i ożywienie bytu kościelnego w wymiarze podstawowym stanowi źródło a zarazem oparcie uprawnień i obowiązków indywidualnych i wspólnotowych.

Powiązania uzdalniające i zobowiązujące równocześnie wyznaczają i tworzą podstawową strukturę wspólnoty kościelnej zgodnie z myślą Chrystusa. Można zespół tych relacji uzdalniających i zobowiązujących, indywidualnych i wspólnotowych nazwać normami fundamentalnymi Kościoła. Te poszczególne normy podstawowe nie tylko dają możliwość rozwoju i współdziałania, ale równocześnie są ochroną pozycji prawnej podmiotów indywidualnych i wspólnotowych oraz podstawą tworzenia dobra wspólnego opierając się na harmonijnym współdziałaniu⁷, ponieważ podobą się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi (KK 9).

Nie ma bowiem związków międzyosobowych — jak mówi Paweł VI — nie było i nigdy nie będzie wspólnoty na tym świecie, która po odrzuceniu prawa byłaby wyłącznie wspólnotą miłości, ponieważ byłaby to społeczność samowoli⁸. Tym bardziej należy to odnieść do wspólnoty kościelnej (*communio*), która w swych założeniach podstawowych wyklucza wszelkie elementy o charakterze egocentrycznym i skrajnie indywidualistycznym⁹. Ona bowiem jest stale nastawiona na współdziałanie wiernych, zmierzających do budowania Ciała Mistycznego, a tym samym do osiągnięcia doskonałości i zbawienia swych członków¹⁰.

⁷ Por. Paulus VI. *Allocutio disciplinarum Iuris Canonici cultoribus, qui interfuerunt. Coetu ex omnibus Nationibus Romae habito 25 mai 1968*. W: *Allocutiones* o.c. nr 8-9, s. 29-30.

⁸ Por. Paulus VI. *Allocutio ad Praelatos Auditores et Officiales Tribunalis Romanae Rotae 28 ianuarii 1972*. W: *Allocutiones* o.c. nr 3. s. 79.

⁹ Paulus VI. *Allocutio 17 sept. 1973* o.c. nr 17 s. 110.

¹⁰ Tamże s. 109.

2. KONSEKWENCJE LUDZKIEGO KORZYSTANIA Z UPRAWNIENÍ I WYPEŁNIANIA OBOWIĄZKÓW

Każdy z wiernych i poszczególne wspólnoty kościelne jedynie wówczas realizują w pełni i zyskują swoją autentyczność, kiedy tkwią we wspólnocie kościelnej *in communione* nie jako pluralizmy jednostek, ale jako różnego rodzaju, różnej wielkości zazębiające się, przenikające oraz rozwijające razem wspólnoty ¹¹, które przez wzajemne współistnienie i współdziałanie tworzą wielką wspólnotę wspólnot.

Powszechnie przyjętą doktrynę Kościoła wyraża cytowany już kan. 87, który nie zmienił swej treści zasadniczej po Vaticanum II. Zgodnie z nim, jeśli chodzi o uprawnienia, mogą one ulec ograniczeniu na skutek niezachowania wyżej wspomnianej wspólnoty (*communio*) czy też z powodu ograniczenia ze strony kompetentnej władzy kościelnej. Według powszechnej interpretacji jest to konsekwencja niewypełnienia swoich obowiązków, naruszania uprawnień innych osób fizycznych lub uprawnień wspólnotowych.

Nie wolno zapominać, że działalność kościelna jest dokonywana wśród ludzi i przez ludzi. Każdy człowiek wnosi do tego kościelnego zjednoczenia swoje usposobienie, charakter, wartości, wady i obciążenia dziedziczne. Wielki ideał wcale nie wyklucza słabości ludzkiej, konkretni bowiem ludzie są członkami Kościoła. To jednak wprowadza często zachwianie harmonijnej równowagi. Często ludzie zapominają, że tam kończy się ich uprawnienie, gdzie zaczyna się równoważne uprawnienie innych, i odwrotnie. To samo trzeba powiedzieć w wymiarze życia wspólnotowego. Istnieje bowiem korelatywne powiązanie uprawnień i obowiązków ¹². A zatem naruszenie cudzych uprawnień, niewypełnienie swoich obowiązków, pociąga i musi pociągać za sobą ograniczenie uprawnień osoby taki stan powodującej.

I tutaj mamy uzasadnienie przekonania pierwotnego Kościoła, istniejące dotąd w Kościołach Wschodnich, że w wypadkach skrajnych człowiek sam pozbawia się wielu uprawnień, a nawet wyłącza się ze wspólnoty Kościoła. Kompetentna władza Kościoła deklaruje tylko stan faktyczny. Zgodnie jednak z nauką Soboru Watykańskiego II ¹³ taką osobą nie traci podstawowych związków kościelnych, czyli ma miejsce tutaj tylko ograniczenie, czasem bardzo wielkie, posiadanych uprawnień, jednak nie naj-

¹¹ Por. KK 23, 1; KK 13, 108.

¹² Por. P a u l u s VI. *Allocutio* 17 sept. 1973 o.c. nr 7 s. 105; nr 11 s. 107; nr 17 s. 110. Por. przyp. 8.

¹³ Por. KK 14; KK 15; G. B e r t r a m s. *De gradibus communionis in doctrina Vaticani II*. „Gregorianum” 47:1966 s. 292-294.

bardziej podstawowych¹⁴. Braki i zakłócenia harmonii występują w tym wszystkim, co jest dziełem ludzkim. Należy to podkreślić. Wszystko bowiem, co pochodzi od Boga, czyli samo ludzkie istnienie łącznie z więzami indywidualnymi i wspólnotowymi, dary specjalne, skuteczność słowa oraz sakramentów itd., a więc wszystko, co leży u podstaw wspólnoty kościelnej, pozostaje nie zmienione. Ma to zasadnicze znaczenie, stanowi bowiem element niezniszczalny w Kościele, a zarazem rzeczywistą podstawę wszelkich fundamentalnych uprawnień i obowiązków istniejących we wspólnocie wspólnot.

DIRITTI FONDAMENALI DEI CREDENTI NELLA COMUNITÀ ECCLESIALE

S o m m a r i o

Per il fatto della creazione sorgono le fondamentali relazioni interpersonali, Dio con l'uomo e l'uomo con Dio. Con questo rimangono strettamente legate le relazioni tra gli uomini. La creatura viene da Dio orientata a realizzare il piano della salvezza, perciò gli uomini con le loro dignità naturali entrano nella comunità del Popolo di Dio. Tra i fattori che costituiscono la comunità ecclesiale si deve enumerare al primo posto la fede. La fede è la risposta degli uomini alla parola divina e costituisce il legame fondamentale di questa comunità di salvezza. Dio non solo chiama gli uomini con la Sua parola ma anche concede loro nei sacramenti i suoi doni. Il battesimo è il più importante perchè come definisce il can. 87 CJC: *Baptismate homo constituitur in Ecclesia Christi persona...* Il battesimo crea quindi il modo fondamentale della unità di tutti i rinati nel battesimo. La cresima conferma la posizione comunitaria del credente il quale partecipa nella funzione sacerdotale, profetica e reale di Cristo. Per il matrimonio viene realizzata e riprodotta la più piccola cellula della Chiesa, la chiesa domestica. Nella struttura comunitaria della Chiesa inanzitutto l'Eucarestia è la sorgente, il culmine dell'unità di questa comunità. Tutti i sacramenti sono indirizzati all'Eucarestia della quale ricevono il loro pieno significato. La vita comunitaria della Chiesa consiste non solo nei legami interpersonali ma anche nell'operare con Cristo per Cristo con il Padre nello Spirito Santo. La comunità ecclesiale e il Corpo Mistico della Seconda Persona della Santissima Trinità. Da questo risulta il carattere dinamico non statico della comunità ecclesiale. Tutti i diritti e doveri della comunità ecclesiale toccano in fondo il mistero della Chiesa stessa con la quale sono inseparabili. Si può dire che qui abbiamo una realtà divino — umana. Ogni violazione, ogni turbamento nelle relazioni interpersonali in questa comunità viene dall'elemento umano. L'intervento del potere della Chiesa in questi casi ha il carattere dichiarativo nel limitare i diritti del credente nella comunità ecclesiale.

¹⁴ M. Z u r o w s k i. *Hierarchiczne funkcje zarządzania Kościołem*. Warszawa 1979 s. 25-29.